

Maria Lubelska\*

## MIRADOR I CELOSÍA – RÓŻNE FORMY TEJ SAMEJ IDEI

## MIRADOR AND CELOSÍA – DIFFERENT FORMS OF THE SAME IDEA

Niniejszy artykuł omawia bieżącą tendencję w kształtowaniu zabudowy mieszkaniowej obrzeżnych dzielnic Madrytu na przykładzie dwóch realizacji zlokalizowanych w Sanchinarro. Przedstawiona zostaje idea tworzenia przestrzeni zbiorowego zamieszkiwania, która przyświecała autorom – pracowni MVRDV i Blanca Lleó Asociados – przy projektowaniu budynków Mirador i Celosía. Sprzeciw wobec homogeniczności zabudowy osiedla, przełamanie introwertycznego charakteru miejsca, otwarcie zamkniętego kwartału mieszkalnego – przedstawiony został w dwóch różnych formach.

*Słowa kluczowe: Mirador, Celosía, Madryt, Sanchinarro, MVRDV, Blanca Lleó, architektura eksperymentalna, przełamanie zamkniętego kwartału*

This article discusses a current tendency in the formation of residential buildings in the outer districts of Madrid exemplified by two implementations located in Sanchinarro. It presents the idea of creating a space of collective residence which guided the authors – MVRDV Studio and Blanca Lleó Asociados – while designing the buildings of Mirador and Celosía. An objection against the homogeneity of the estate, breaking the introverted character of the place and opening the closed quarter of housing were shown in two different forms.

*Keywords: Mirador, Celosía, Madrid, Sanchinarro, MVRDV, Blanca Lleó, experimental architecture, breaking a closed quarter*

*Rzeczy się stają, idee istnieją.*

Platon

*La vivienda para toda la vida ya no existe  
(Mieszkanie na całe życie już nie istnieje.)*

Blanca Lleó [1]

Dzisiejsze miasta zmieniają się szybko, coraz szybciej. Bez względu na swą wielkość i wewnętrzną różnorodność. Ale tempo tych zmian nie jest jedna-

kowe dla wszystkich sektorów. Najszybciej reaguje – przyswajając wszystkie nowości – architektura przemysłowa. Dużo wolniej zmienia się architektura obiektów usługowych oraz użyteczności publicznej. Najwolniej zaś reaguje architektura mieszkaniowa. Dzieje się tak, między innymi, dlatego że nawet najmniejsza zmiana przestrzeni mieszkaniowych pociąga za sobą przekształcenie naszego prywatnego świata. Poza tym ludzie w niewielkim stopniu dopuszczają ujawnianie swoich prawdziwych potrzeb. Ta powścią-

\* Lubelska Maria, mgr inż. arch., Politechnika Krakowska, Wydział Architektury, studia doktoranckie.

1. Mirador, Sanchinarro, Madrid
2. Celosia, Sanchinarro, Madrid



gliwość oraz niedomówienia – wpływając również na relację pomiędzy architektem a użytkownikiem – rzutują na tempo przekształceń.

Pytanie o to jak chce mieszkać współczesny człowiek – jest podejmowane ciągle. Złożony charakter tego pytania komplikuje konieczność uwzględnienia tego, jak człowiek mieszka faktycznie czy też – jak musi mieszkać. Ów społeczny charakter problemu jest dziś często tematem podejmowanym przez pracownie architektoniczne. Prowadzą one badania i szukają rozwiązań dla różnych zagadnień, właśnie społecznej natury. Tak na przykład biuro OMA (*Office for Metropolitan Architecture*) poszerzone zostało o oddział naukowo-badawczy AMO (*Architectuur Metropoliitaanse Officie*). Wymownym uzasadnieniem tego nurtu patrzenia na projektowanie architektoniczne jest przeświadczenie profesor Blanki Lleó [2]: *Dziś siła idei, również w architekturze, bazuje na krytycznej analizie i wynikającej z niej znajomości najszybszych ambicji współczesnego społeczeństwa* [3]. Współczesna architektura często analizuje samą siebie, pragnie sprawdzić czy naprawdę stanie się architekturą przyszłości, do aprobaty przez ludzi przyszłości. Jakby chodziło jej nie tylko o akceptację, ale i o przyszłość. Jakby zależało jej nie tylko na współczesnym odbiorcy, ale i człowiekowi przyszłości. Taka właśnie jest modna obecnie architektura eksperymentalna, którą praktykują holenderscy architekci z pracowni MVRDV i hiszpańska architektka Blanca Lleó. Jej książka, *Informe habitar*, eksponuje wagę pytania o środowisko architektury domowej. Inicjuje dyskusję nad alternatywami dla mieszkalnictwa współczesnego. Ukazuje także bilans wybranych dokonań projektowych, analizuje sukcesy niektórych projektów, pokazuje kierunki architektonicznych poszukiwań, przedstawia nowatorskie propozycje architektów oraz autorskie opisy tych propozycji. Blanca Lleó proponuje sposób klasyfikowania form budynków mieszkalnych na podstawie ich rzutów. Tą drogą próbuje ująć to, co jest najbardziej symptomatyczne dla zachodzących zmian życia i ciągłej ewolucji scenerii

domowej codzienności. Narysowany rzut jest dla autorki narzędziem, którego używa architekt, aby wyrazić ideę projektu i podsumować jego zawartość. W architekturze rysunek rzutu jest abstrakcją przestrzeni zamieszkałej, reprezentacją rzeczywistości skonstruowanej lub prefiguracją możliwej przyszłości. Jest też zaszyfrowanym wyrazem sposobu życia, który architektura proponuje. W tym sensie interesuje autorkę rzut jako czuły „wykrywacz” transformacji potrzeb i pragnień użytkowników.

Właśnie Blanca Lleó wraz z MVRDV są autorami ciekawego eksperymentu z formą budynków mieszkalnych, wywodzących się z rzutów kwartałów zabudowy. Podjęli się oni realizacji dwóch budynków mieszkalnych w Madrycie. Stolica Hiszpanii jest przykładem bardzo szybko rozwijającego się europejskiego miasta, w którym wokół głównego centrum miejskiego wyrastają miejskie „sypialne”. Jedną z tych nowych części Madrytu jest dzielnica Sanchinnaro. Architektoniczny klimat tej podmiejskiej dzielnicy Madrytu określają gigantyczne, zamknięte kwartały zabudowy mieszkaniowej. Wysokie bloki z małymi oknami, ściśle otaczają patio, które jest całkowicie niedostępne z zewnątrz, od strony ulicy. Zabudowa taka odróżnia się od tej w centrum Madrytu i innych dzielnicach, gdzie nie brakuje europejskiej architektury wysokiej klasy. Miasto ciągle szuka projektów proponujących nowe, świeże patrzanie na kształtowanie miejskich obrzeży i oferujących zabudowę mieszkaniową o wyższym standardzie funkcjonalnym i formalnym niż dotychczas. To właśnie w Sanchinarro zlokalizowano dwa obiekty łamiące zasadę zamkniętych kwartałów – Mirador [4] (il. 1) [5] i Celosía [6] (il. 2) [7]. I to one stały się motorem zmian w tej dzielnicy jak i katalizatorem wyścigu ku coraz ciekawszym formom mieszkalnym, także w innych obrzeżnych dzielnicach stolicy.

Postępując się językiem Witolda Szolginii [8], interpretacja każdej formy architektonicznej oraz wyrażanych przez tę formę treści, prowadzi do pytania o jej ukryty wymiar, czyli o znaczenie. Zatem interpretacja treści emanujących z obiektu, wiąże się w przypadku

tych realizacji z dużym ładunkiem ideowym, który określa ich formy i który stanowi uzasadnienie tych form, a także to, co przedłożone zostało przez architektów w licznych komentarzach. Jak pisze Jacek Krenz: *Warstwę znaczeniową możemy rozpatrywać na trzech poziomach: intencji, jaką twórca pragnie wyrazić, jej formalnej realizacji i wreszcie sposobu jej odczytywania przez odbiorcę* [9].

Intencje twórców są nam znane, często tłumaczyli je w wywiadach udzielanych prasie. Chcieli stworzyć formy mające własną tożsamość, przełamujące przytłaczającą homogeniczność i wielkość zabudowań mieszkalnych nowych przedmieść Madrytu. Przywołują znane idee, usystematyzowane przez wybitnego teoretyka architektury – Christophera Alexandra, który postulował już heterogeniczne miasto (*Homogeniczny i jednolity charakter współczesnych miast zabija różnorodność stylów życia i hamuje rozwój indywidualności*) [10] oraz rozpoznawalne sąsiedztwo (*Ludzie mają potrzebę przynależności do rozpoznawalnej jednostki przestrzennej*) [11]. Autorzy budynków Mirador i Celosía pragnęli oddać mieszkańcom budynki funkcjonalne i piękne. Posłużyli się do wyrażenia tych idei dwoma różnymi formami. Obie formy wzbudziły wiele emocji.

Omawiane budynki powstały z zamierzenia jako bloki socjalne, z niedrogimi mieszkaniami. Architekci uzupełnili program (określony przez inwestora dla bloków z mieszkaniami dla ludzi niezamożnych) swoją koncepcją potrzeb mieszkańców. Pragnęli stworzyć przestrzeń o wysokiej jakości i kierowali się przy tym zasadą przestrzeni *sustainable* (czyli zrównoważonej, w znaczeniu zapewnienia dostatecznej ilości typów mieszkań, by ich mieszkańcy nie musieli sami dokonywać przeróbek, tylko mogli spośród wielu modeli rozplanowania wybrać najbardziej odpowiedni dla siebie).

W projektach tych dokonana została transformacja typowego dla tej dzielnicy zamkniętego kwartału

zabudowy mieszkaniowej. Mirador odwołuje się bezpośrednio do rzutów działek i planów kwartałów. Podnosi z rzutu kubaturę planowanego kwartału zamkniętego, tym samym przekształca go, transformuje. W budynku Celosía, by odstąpić wspólną dla mieszkańców przestrzeń wewnętrznego patio, architekci „przedziurawiają” ściany kwartału. Na tyleż przełamując kwartał zamknięty, co odwołując się do niego, uzyskują zupełnie inną formę. Celosía nie wyróżnia się już wysokością, nie krzyczy barwną i skomplikowaną elewacją i nie odstępuje działki placowi miejskiemu. W subtelniejszy sposób przełamuje zasadę zamkniętej przestrzeni, niejako „dziurawi” granicę, która oddziela to, co wewnątrz, od tego, co na zewnątrz. Fasady nie są już masywnymi ścianami. Celosía komplikuje jeszcze bardziej przestrzeń półwspólną, tworząc mniejsze podtypy przestrzeni półprywatnych, które przypisuje konkretnym mieszkańcom. Natomiast wyraźnie wspólne dla obu budynków jest traktowanie jednostek sąsiedzkich, to składanie bloku z bloków; piętrzenie ich, nasuwanie na siebie, łączenie w całość, bądź rozsuwanie ich w pionie i poziomie. Za każdym razem mieszkania grupowane są w bloki, które sugerują sieć powiązań sąsiedzkich, układ relacji, sposób zamieszkiwania. Projektanci proponują pewien rodzaj Habitatu, koegzystencji i integracji sąsiedzkiej, oferując bogatą gamę typów mieszkań, gromadzących pod jednym dachem różnych ludzi i różne style życia.

Mirador posiada bardzo złożony system przestrzeni wspólnych, służących komunikacji w budynku. Począwszy od różnego rodzaju klatek schodowych, wind, wewnętrznych korytarzy i kładek, które krzyżują się ze sobą na kilku poziomach (co ma swoje odzwierciedlenie w kształcie mieszkań, np. dwupoziomowych) lub mieszanych i łączonych dróg dostępu (do niektórych mieszkań można dojść na kilka sposobów). Celosía bazuje na jednym systemie komunikacji, ale nowatorskim, proponującym

– zamiast wewnętrznych korytarzy – półprywatne patia, otwarte z dwóch stron. Można z tego wysnuć wniosek jak wielką wagę przykładają projektanci do relacji sąsiedzkich i że w tym upatrują komfort zamieszkiwania. Jest to bardzo ciekawe przy uwzględnieniu faktu, że mieszkania w obu blokach są przeznaczone dla osób niezamożnych, że jest to budownictwo socjalne pod szczególną ochroną Miasta. Faktycznie wybudowano je niedrogą metodą wylewanego na budowie betonu z zastosowaniem wcześniej przygotowanych form. Użyto niedrogich materiałów wykończeniowych. Prostokreślna geometria bryły też nie sprawiała trudności wykonawcom. Same mieszkania również nie posiadają dużego metrażu ani dodatkowych luksusów.

Kolejnym wspólnym mianownikiem jest stosunek do tarasów widokowych (patiów) i dziedzińców, które cieszą się specjalnym upodobaniem projektantów, i które są wynoszone na wysokość. W publikacjach autorów projektu, często podkreśla się – w kształtowaniu współczesnych miast – rolę placów miejskich (miejsz wspólnego przebywania, przestrzeni spotkań). Charakterystyczne w obu projektach jest otwieranie budynku na zewnątrz, otwieranie na widoki, pokazywanie mieszkańcom rozległych pejzaży. I pokazywanie to jest dwustronne. Podobnie jak uchylanie żaluzji jest niszczeniem introwertyzmu cechującego do tej pory Sanchinarro. To otwarcie

architektury mieszkaniowej na środowisko miejskie i najbliższe otoczenie.

W kwestii społecznego czasu, oba budynki mieszczą się w „teraźniejszości”. Bez wątplenia w odbiorze mieszkańców i turystów, którzy chcą je odwiedzać, sfotografować i lepiej poznać – są ważnymi obiektami swoich czasów. Są również dla obserwatorów znakiem możliwej przyszłości. Czas pokaże na ile przyjmie się zaproponowany przez nie sposób traktowania zabudowy mieszkaniowej.

Jedna idea – sprzeciw wobec homogeniczności zabudowy osiedla, przełamanie introwertycznego charakteru miejsca, otwarcie zamkniętego kwartału mieszkalnego – „ubrana” została w dwie różne formy. Choć obie realizacje posiadają wiele wspólnych cech, które wynikają z poglądów architektonicznych (i nie tylko) projektantów, możemy mówić o innym oddziaływaniu budynków na otoczenie. Architekci na swój sposób udowadniają, że przy tych samych założeniach, może istnieć dwojakiemu rodzaju dopasowanie formy budynków do kontekstu. Pokazują, że możliwe jest stworzenie silnej dominanty wysokościowej i formalnej, która odznaczając się od tła i odgrywając dobrze swoją rolę, niejako „wpisze się” w funkcjonalne uwarunkowanie sąsiedztwa. Przekonują również, że możliwe jest stworzenie unikatowej bryły, oferującej nowatorskie kształtowanie przestrzeni wewnętrznej, jednocześnie niewyróżniającej się gabarytami i kolorem.

## PRZYPISY

[1] Wywiad Anatxu Zabalbeascoa z Blanką Lleó pt. *La vivienda para toda la vida ya no existe* w El Paiz 01.12.2006 r., [http://www.elpais.com/articulo/cultura/vivienda/toda/vida/existe/elpepucul/20061201elpepucul\\_10/Tes](http://www.elpais.com/articulo/cultura/vivienda/toda/vida/existe/elpepucul/20061201elpepucul_10/Tes)

[2] Blanca Lleó jest profesorem Politechniki w Madrycie na Wydziale Architektury. Swoje biuro założyła w 1985 roku. Zajmuje się architekturą mieszkaniową. Jest autorką wielu publikacji naukowych i nagradzanych wielokrotnie projektów.

[3] Cytat (własne tłumaczenie) z wprowadzenia do książki: *Informe habitar* Blanca Lleó, wyd. EMVS de Ayuntamiento de Madrid.

[4] Lokalizacja: Hiszpania, Madryt, Sanchinarro, Calle Princesa de Éboli; Przeznaczenie: blok mieszkalny, 156 mieszkań; Oddany do użytku: 2005; Powierzchnia całkowita: 25 393 m<sup>2</sup>.

Autorzy: MVRDV, Blanca Lleó Asociados; Konstrukcja: NB35; Inwestor: EMV del Ayuntamiento de Madrid; Współrzędne geograficzne: 40°29'15 N 03°39'15 W; Koszt budowy: 10 890 000 €.

[5] Ilustracja – M. Lubelska.

[6] Lokalizacja: Hiszpania, Madryt, Sanchinarro, Calle de Isabel Clara Eugenia; Przeznaczenie: socjalny blok miesz-

kalny, 146 mieszkań; Oddany do użytku: 2009; Powierzchnia całkowita: 18 000 m<sup>2</sup>.

Autorzy: MVRDV, Blanca Lleó Asociados; Konstrukcja: NB35; Inwestor: EMV del Ayuntamiento de Madrid; Współrzędne geograficzne: 40°29'13 N 03°38'58 W; Koszt budowy: 12 600 000 €.

[7] Ilustracja – M. Lubelska.

[8] W. Szolginia, *Estetyka miasta.*, Arkady, Warszawa 1981.

[9] J. Krenz, *Architektura znaczeń*, Wydawnictwo Politechniki Gdańskiej, Gdańsk 1997.

[10] C. Alexander, *Język wzorców*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2008, tłum.: A. Kaczanowska, K. Maliszewska, M. Trzebiatowska, s. 43.

[11] *Ibidem*, s. 81.

## BIBLIOGRAFIA

Christopher A., *Język wzorców*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2008, tłum.: A. Kaczanowska, K. Maliszewska, M. Trzebiatowska.

Idem R., *Czego uczą nas alternatywne formy kształtowania środowiska mieszkaniowego?* Środowisko mieszkaniowe/Housing environment 7/2009, Wydawnictwo Katedry Kształtowania Środowiska Mieszkaniowego W.A. P.K.

Ingarden R., *Studia z estetyki*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1966.

Krenz J., *Architektura znaczeń*, Wydawnictwo Politechniki Gdańskiej, Gdańsk 1997.

Lleó B., *Informe habitar*, wyd. EMVS de Ayuntamiento de Madrid.

Lleó B., *Sueño de habitar*, wyd. Editorial Gustavo Gili, SA, Barcelona 2005.

Szolginia W., *Estetyka miasta.*, Arkady, Warszawa 1981.

Tatarkiewicz W., *Dzieje sześciu pojęć.*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988.

Welsch W., *Nasza postmodernistyczna moderna*, Warszawa 1998.

## STRONY INTERNETOWE

(odsłony z dnia 10.07.2010 r.):

<http://www.esmadrid.com/en/portal.do?TR=C&IDR=596>

[http://www.elpais.com/articulo/cultura/vivienda/toda/vida/existe/elpepucul/20061201elpepicul\\_10/Tes](http://www.elpais.com/articulo/cultura/vivienda/toda/vida/existe/elpepucul/20061201elpepicul_10/Tes)

[http://bryla.gazetadom.pl/bryla/1,85298,6921698,Podziurawiony\\_blok\\_od\\_MVRDV\\_w\\_Madrycie.html](http://bryla.gazetadom.pl/bryla/1,85298,6921698,Podziurawiony_blok_od_MVRDV_w_Madrycie.html)

[www.mrvdv.nl](http://www.mrvdv.nl)

[www.blancalleo.net](http://www.blancalleo.net)

<http://www.archined.nl/nieuws/mrvdv-in-madrid/>